GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek Nro. 36. 3. Marca 1817.

Wiadomości zagraniczne.

Wielka Brytania.

Xiążę Rejent przyymował u siebie d. 6. Lutego na rannych pokoiach przeszło 1000 osob, między któremi był także obecnym W. Xiążę Rossyyski Mikołay z całym orszakiem swoim. Straż honorowa z 3go pułku gwardyi pieszey z muzyką, kilka szwadronow gwardyi konney również z muzyką woyskową, wszystkimi trembaczami i biiącymi w kotły, były gotowe dla wspierania Policyi w razie potrzeby.

Ze wszystkich stron odbiera Xiążę Rejent adressa powinszowania, z powodu szczęśliwie przebytego niebezpieczeństwa podczas rozruchu Ludu w dniu 28mym Stycznia.

Dnia 3go Lutego podali Lordowie Sidmouth i Castlereagh obu Izbom Parlamentu następuiące poselstwo Xięcia Rejenta: „Jego Królewicowska Mość, Xiążę Rejent, działaiąc w imieniu i ze strony Jego Królewskiey Mości, uznał za rzecz potrzebną rozkazać, aby Izbie Wyższey i Niższey udzielić papiery, donoszące o rozmaitych schadzkach i związkach, przedsiębranych w różnych stronach Królestwa w zamiarze zaburzenia spokoyności publiczney, wydarcia Osobie i Rządowi Jego Królewskiey Mości przywiązania Ludu, i obalenia całey budowy i systematu Prawa i Konstytucyi. Jego Królewicowska Mość poleca te papiery bezpośredniey, surowey rozwadze Parlamentu.“

Proponowano obu Izbom, aby podziękować przez adres Xięciu Rejentowi za to łaskawe poselstwo, i owe papiery Wydziałowi do roztrząśnienia odesłać.

Na posiedzeniu Izby Niższey d. 29. Stycznia oświadczył Lord Cochrane, iż życzeniem iego iest, aby pierwey przeczytano prośbę podpisaną przez 50,700 mieszkańców Brystolu i sąsiedzkich okolic w przedmiocie reformy Parlamentu, nim Izba przystąpi do uradzenia odpowiedzi na mowę tronową Xięcia Rejenta, szczególniey co do części oneyże, gdzie iest wzmianka o zaszłych ostatnich rozruchach. — „Nędza Ludu (mowił daley) nie zmnieyszy się przez rozdawanie zupy żebrackiey, dopóki będziemy przymuszani połowę zarobku naszego poświęcać na podatki, których przychod połykaią prebendarze, śpiewacy będący na łaskawym chlebie, i nienasycona lista cywilna.“ Lord zabierał się iuż do czytania rzeczoney prośby, gdy Kanclerz Skarbu, P. Vansittart, wezwał go do porządku z tey przyczyny, że prośba wprawdzie złożoną, ale dopiero w tenczas czytaną bydź może, kiedy to Izba rozstrzygnie. — Mowca Izby potwierdził to i utrzymywał, że prośba tylko przez Pisarzów Izby czytaną bydź może. Lord Cochrane odpowiedział: że ią chce sam czytać, ponieważ ci Pisarze tak niewyraźnie czytaią w niektórych przypadkach, że ich nikt rozumieć nie może. „Tymczasem (rzekł daley) chcę bydź powolnym w nadziei, że Pisarz będzie teraz czytał wyraźnie.“ — Mowca Izby upomniał Lorda, aby się zupełnie stosował do porządku Izby, i prośbę w krotkości przełożył. Lord odpowiedział, że prośba ta tycze się zniesienia prebend i zaprowadzenia ścisłey oszczędności w każdym Departamencie rządowym. P. Webber sądził, że prośba ta zawierać musi nie iedno nieprzyzwoite oświadczenie, dla czego Lord chciał, aby ią zaraz czytano; iakoż istotnie przeczytaną została; ale P. Protherve, Reprezentant Brystolu oświadczył, iż ta prośba nie iest bynaymniey tłómaczem uczuć tey Gminy. P. Hart Dawis dowodził, że ona uchwaloną została na publicznem, porządnem zgromadzeniu Ludu. Kanclerz Skarbu rzekł, iż prośby takowe nie mogą bydź wprost odrzucane, chociażby może zawierały niektóre obraźliwe wyrazy. Po przeczytaniu tey prośby, nie chciał dopuścić ten Minister, aby Lord Cochrane przydał kilka słów służących do wyiaśnienia oneyże, a Mowca Izby oświadczył, że to zawisło od samey Izby, czyliby chciała ieszcze usłyszeć co w tey mierze. Lord złożył Izbie ieszcze iedną prośbę względem poprawy reprezentacyi narodowey. Kanclerz Skarbu oświadczył się przeciwko przyięciu oneyże, mówiąc, że ta prośba iest pismem obelżywem.

Lord Cochrane rzekł: „Ta prośba była cicho czytana. Kanclerz Skarbu siedzi blizey Pisarza, więc ią zrozumiał, i może o niey mówić, co mu się podoba.“

Jeneralny Prokurator rzekł: „Lord pamiętać ma na to, aby podawane przez niego prośby były przyzwoicie ułożone; tymczasem obecna, niech ieszcze raz czytaną będzie.“

Prośba czytaną była powtórnie; domagała się ona powszechney reformy i Parlamentu rocznego. P. Brougham bronił tę prośbę, chociaż nie zgadzał na zasady w niey zawarte. „W obecnem położeniu (rzekł) nie powinna Izba podczas przyymowania prośb zbytecznie mieć skrupuły.“

P. Canning rzekł; „Jestem za przyięciem wszystkich prośb, lecz ta obraża Izbę, i nazywa posiedzenia Zgromadzenia narodowego trwaiącego od wieków, bezprawnemi; co większa, twierdzi nawet, że nie mamy żadnego prawa nazywać się Zastępcami Ludu.“ — Prośba ta odrzuconą została większością 87 głosów. Trzecią prośbę podobneyże treści, na powrót odebrano. Kanclerz Skarbu oświadczył, że pierwey dowiedziono bydź musi: czyli prosby podobnych nie układa chytrość stronniczych demagogów.

W tem przystąpiono znowu do rosprawy względem adressu. P. Curwen rzekł: „Podatki wygórowały tak dalece, że niepodobieństwem iest dać aby ieden tylko szylling więcey, iak się teraz opłaca; z tąd to pochodzi tak wielki niedobór w dochodach kraiowych; o 35 milionów mniey teraz weszło, iak przed dwoma ieszcze laty. Lud nasz okazał się stałym, nawet wśród tego naywyższego ucisku. Byłoby to potwarzą przyznawać całemu Ludowi Angielskiemu tę winę, którą popełnił motłoch Spafieldski, będący bez czci i honoru; owszem Lud Angielski patrzy ze wstrętem na tych nikczemników; ale gdy reformy są koniecznie potrzebne, oświadczam się więc za poprawą adressu.“

P. Bankes rzekł: „Ministrowie mówili nadto wiele dobrego o położeniu Oyczyzny w owey mowie z tronu. Adres więc takowy przy rozpoczęciu posiedzenia, iest iakby próbą, kto za Ministrami, a kto przeciwko nim głosować będzie; zwykłem się według tego stosować.“

P. Brougham rzekł: „Dochodzenie położenia Narodu przekona, że z dwoyga złego, pozostaie nam ten wybór: ograniczenie, lub — bankructwo narodowe.

P. Canning rzekł: „Współtowarzysze moi, i każdy z tych Panów, którzy są uczestnikami tych rospraw, czuią wraz ze mną nadzwyczayną nędzę i niebezpieczeństwa, uciskaiące naszą Oyczyznę. Dożyliśmy ważnych i stanowczych epok; ważną była epoka, kiedy Parlament uradził, aby na początku ostatniey woyny Narod uzbroił się przeciw obcym nieprzyiaciołom, i głowney zdradzie wewnątrz; ważnem było przesilenie, kiedy nas w r. 1815 stym nagle wezwano do natężenia wszystkich sił naszych dla utrzymania palmy naszey, którą nam wydrzeć usiłowano; lecz nie mniey ważnym iest skutek rosprawy nocy dzisieyszey, która rozstrzygnie, czyli mamy złożyć u stóp tronu adres, tłómaczący postanowienie nasze: że go utrzymać chcemy, lub nie? — (Słuchaycie! Słuchaycie! Słuchaycie!) Jakież nieporozumienie nie dopuszcza dziś iednomyślności? Jestże aby iedno mieysce w adressie, do którego nie mogliby Panowie przystąpić bez zaparcia się zasad swoich, lub przekroczenia pełnomocnictwa swoich wyborców? Będąż mogli wierzyć za bramą Izby, że rozdwoienie się Izby w tem pytaniu było rzetelnem? Ministrowie chcą, aby się rozlegały myśli mowy tronowey, i zalecaią równie iak ona roztrząsanie przychodów kraiowych dla zaprowadzenia oszczędności i ograniczenia. — Chcemyż zaraz pierwszey nocy przystąpić do śledzenia stanu Narodu? Inni Współczłonkowie iak n. p. szanowny przyiaciel moy (P. Bankes) są neutralnymi, i chcą, będąc wzorem niepodległości, pierwey wysłuchać Izbę: do czego się ona skłoni. Inni sądzą, że sami tylko iedni maią czucie na nędzę Oyczyzny, a Rząd nieczułym iest na nią i zakamieniałym. Zaiste głębiey to czuie Rząd, aniżeli owi, którzy na publicznym krzyku zasadzaią czczą miłość Narodu. Przyczyna obecney nędzy przechodzi granice działalności naszey. Równie i rolnictwo nie zakwitnie na nowo przez prawidła prawodawcze. Pewien znawca rzeczy naliczył 13 przyczyn upadku rolnictwa, między którémi, podatki zaymuią iedno tylko mieysce; ograniczenia, które Rząd zaprowadzić usiłuie, nie daią się tu ieszcze wyliczeć; to tylko zapewnić mogę, że woysko nasze o tyle zmnieyszonem zostanie, ile tylko dozwoli bezpieczeństwo Oyczyzny. (Tu dał się słyszeć oklask powszechny). Wystawiamy na cel osady nasze; wiemy co poświęcamy; ale całość Oyczyzny i Konstytucyi Państwa nie mogą bydź za żadną cenę wystawione na niebezpieczeństwo. (Oklask wielki). Według tych zasad podać maią Ministrowie oszacowanie wydatków kraiowych na czas ograniczony, tylko na czas obecnego posiedzenia, i zaprowadzą ile możności naywiększe ograniczenie. (Słuchaycie! Słuchaycie! Słuchaycie!) W drugim roku pokoiu nie będą Ministrowie żadnych nowych podatkow nakładać. (Słuchaycie! zawołano ze wszech stron Izby). Pewien szanowny Pan, na przeciwko siedzący, oskarżył,

Ministrów, że chcą z Ludem uwiedzionym obchodzić się iak z insurjentami i buntownikami (krzyk: Nie! Nie! ze strony oppozycyyney). Prawda, że wielu uwiedzionych zgromadziło się na pole Spafieldskie, ale między nimi znaydowali się ludzie, którzy ładowali prochem wozy, i zatykali troyfarbne bandery. — Wszakże to nie iest sposób zaprowadzenia reformy Parlamentu. — (Oklaski i śmiech.) Ci, którzy Rząd oskarzaią, są zwodzicielami biednego Ludu; maią oni głowy dosyć przewrotne, a serce zakamieniałe, aby głodnych słuchaczów swoich odstąpili, i powrócili do pięknych domów swoich, ogłosiwszy bunt obowiązkiem, i zniewazywszy haniebnie dobroczynność. (Wielki oklask.) Żaden rodzay reformy Parlamentu nie może bydź dla Ludu pożytecznym, a gdyby miano kiedy wznowić ten przedmiot, konieczność iego będzie mogła bydź wprost zaprzeczoną. (Mocny oklask) Takowa reforma zniszczyłaby Konstytucyę Państwa Angielskiego; W. Brytaniia zostałaby Brytaniią, ale nie byłaby nigdy tą W. Brytaniią, która oswobodziła Europę, i zdruzgotała ciemięców oneyże. (Oklask.) Przestrzegam więc tych, którzy podobnych nauk słuchaią; mogą oni staczać skałę, ale nie zdołaią wstrzymać iey pędu. — Wiedzą przeciwnicy nasi, za co walczą; niech się tak daleko zapędzaią, iak się im podoba; potrafiemy za pomocą Boga zniweczyć ich plany. Jeżeliby się Izba poddała tym przewodnikom iak niewinny baranek, wkrótceby ią ostrzygli. Podobne poczwary zgotowały zgubę Francyi; z początku ceniono ie tak licho, że nie zważano na ich brednie. Zaiste padaią one pierszą ofiarą, kiedy burza szumi między nierozsądnem poselstwem, które i trzodę i pasterza zabiia. Burza woyny ustała, wszelakoż słońce pokoiu nie stanęło ieszcze na południu; nie dopuszczaymy więc, aby rabusie i skrytobóycy korzystali z niezgody. W. Brytaniia nie zniknie z rzędu Narodów, chociaż wycięczona iest długiem natężeniem. Wytrwaymy; znośmy cierpliwie; zachowaymy odważnie pogodny umysł i dobrą myśl Anglikom wrodzoną. Będziemy potem z roskoszą spoglądać na teraźnieysze czasy smutku i szczerze cieszyć się, żeśmy ie tak mężnie wytrzymali."

Izba przystąpiła potem do głosowania: 112 głosów oświadczyło się za dodatkami do adressu, które proponował P. Ponsonby, a 264 głosów przeciwko onym; tak więc adres większością 152 głosów przyiętym został.

Francya

Naynowsze wiadomości z Cambrai donoszą, że część kontyngensu Angielskiego zaymuiącego Francyę, powróci za nastaniem wiosny do Anglii. O korpusach Rossyyskim i Pruskim nic ieszcze nie słychać; iednakże pochlebiaią sobie, że i te zmnieyszonemi zostaną. Listy z Lille zapewniaią, iż tam większą, iak niegdyś, maią nadzieię, iż kontyngensa Duński i Saski Francyę opuszczą.

Dnia 11. Lutego doniósł Minister, Xiążę Richelieu Izbie Deputowanych urzędownie, że liczba woyska obcego we Francyi o 30,000 głów zmnieyszoną zostanie.

W dzienniku Hollenderskim Wschodniey i Zachodniey Flandryi, czytamy co następuie: „Jedno z pism publicznych donosi, że Jenerał Rossyyski Hrabia Woroncow na iednym gościńcu we Francyi od uzbroionych zbóyców napadnionym i zrabowanym został. Nie przeczemy wprost tey wieści; ale bydź może, że źródła oneyże szukać należy w następuiącem zdarzeniu, za którego rzetelność ręczyć możemy. Na gościńcu z Novion do Frou idącym, Konzul Rossyyski iadący z ważnemi papierami z Francyi do Anglii, napadnionym został od siedmiu uzbroionych i zamaskowanych ludzi, musiał wysiąść z poiazdu i uklęknąć; postyliona przymuszono do trzymania koni, aż póki nie zrewidowano poiazdu i tłomoczka. Boiąc się iednak ci ludzie napadu, zabrali wszystkie rzeczy, ściągnęli wszystko z Konzula przez obawę, że w podszewce sukień swoich ukrył papiery, i odjechali zostawiwszy go bez odzieży. Tego nieszczęśliwego przyiął potem do siebie pewien człowiek litościwy, i dał mu suknie oraz trochę pieniędzy, aby swą podróż mógł dalej odprawiać."

Kraków.

Na posiedzeniu Seymu tego wolnego Miasta, odprawionem d. 20. Lutego, podał Reprezentant Soczyński wniosek względem uwolnienia pociąganych do oczyszczenia miasta właścicieli domów i gruntów. Oprócz tego rzekł: że wyczytał w Dzienniku, iż trudnią się doprowadzeniem do skutku nowego porządku Żydów, a to według zasad, które się sprzeciwiaią zdaniu Zgromadzenia Reprezentantów; z tego powodu złożył na stole proiekt systematu względem Żydów.

Reprezentant Sołtykowicz uczynił tę uwagę: iż doniesienia o rozprawach Zgromadzenia Reprezentantów czytał z zadumieniem w gazetach zagranicznych pierwey, nim ie umieściła gazeta Krakowska. Dla uniknienia szkodliwych wykładów podał wniosek, aby oświadczeć: że tylko zawarte o tem w gazecie

Krakowskiey wiadomości, za autentyczne poczytywane bydź powinny.

Dla roztrząśnienia Budżetu, obrani Członkami wyznaczonego na to Wydziału Reprezenci: Drake, X. Kanonik Dubiecki, Sołtykowicz, Kaczyński i Librowski.

Posiedzenie odłożonem zostało do d. 22. Lutego.

Na posiedzeniu d. 22. Lutego, iako 13stym, podawano naywięcey wniosków, gdyż według rozwinięcia Ustawy konstytucyyney nie można po 13stem posiedzeniu wnosić iuż żadnych proiektów do prawa. Reprezentant, X. Kaistura, mówił o niektórych pożądanych odmianach zasad Wydziału, utworzonego dla urządzenia stosunków włościan. Reprezentant Drake zrobił na to uwagę: że Wydział, ustanowiony w tym przedmiocie bezpośrednio przez Kommissyę Organizacyyną trzech Dworów, otrzymał przepisy dla działań swoich, i ściśle sobie według nich postępuie. Upraszał zatem iako Współczłonek tego Wydziału, aby przeczytany przez mowce proiekt udzielonym był do użytku temuż Wydziałowi.

Reprezentant Sołtykowicz podał żywy wniosek przeciw nakazaney od Senatu exekucyi podatków zaległych, i zrobił tę uwagę: iż przekonał się z własnego doświadczenia, z iaką powszechną szkodą i nielitościwą surowością dzieie się rzeczona exekucya. Proponował zatem, aby owszem wszystkim dłużnikom podatków zaległych, wyznaczyć peremptoryczny termin 4rech miesięcy na zapłacenie tey zaległości. — Przeciw tey propozycyi powstał Senator i Reprezentant Morbitzer, i wyiaśnił, że ta exekucya nie dopełnia się w sposób tak nienawistny, iak go mowca starał się opisać. Rzekł daley, że pod przewodnictwem posiadaiącego powszechne zaufanie Wiceprezesa Sądu Appellacyynego, W. Piekarskiego, ustanowioną została Kommissya dla poprzedniczego roztrząśnienia zaległości podatkowych, i możności zapłacenia onychże. Według zdania teyże Kommissyi przystępuie się dopiero do exekucyi, i wielokrotnie się okazało, że zamożni dłużni y podatków, którzy zupełnie byli w stanie uiszczenia się z zaległości swoich, z nayzaciętszym oporem, a może też i dla rozdrażnienia umysłów, aż na exekucyę czekali. Naywięcey dłużnikom podatków dozwalaią się wypłaty na raty, i zgoła takie przedsiębrane są środki, aby z iedney strony zabezpieczyć Skarb publiczny, z drugiey strony zaś przy wybieraniu podatków ile możności naymaiey dokuczać. Jeżeliby według wniosku Mowcy zezwolono na przedłużenie terminu, tedy nawet i bieżące podatki staną się wkrótce zaległością, i dochody publiczne wpadną w naywiększy nieład ze szkodą Kraiu, a bez sprawienia ulgi kontrybuentom.

Reprezentant Librowski proponował zniesienie podatku konsumcyynego, i czytał swóy proiekt dla zastąpienia wynikaiącego z tąd niedoboru (deficit). Proiekt ten popierał żywo Reprezentant Sołtykowicz; rozwinął w długiey mowie: iak ten podatek iest szkodliwym, powszechnie krzywdzącym i nienawistnym, i zakończył następuiącą, uderzaiącą w oczy uwagą: „W Budżecie położony „iest przychód z podatku konsumpcyynego nie„co więcey, iak 200,000 Złot. Polskich. Oka„załem dopiero, że według miernego rozkła„du, sama tylko rodzina rzemieślnicza z 10 „głów złożona, płaci tego podatku codziennie „6 Złot. Polskich. Chce tu wziąć Minimum, „i przypuścić, że każdy z 23,000 mieszkańców „miasta Krakowa płaci codziennie podatku „konsumpcyynego tylko trzy grosze Pol„skie, które nawet każdy żebrak pewnie skła„dać musi. Według krótkiego obrachunku, „przypadaią więc na każdą osobę rocznie 2 „Czerwone Złote, co ogólną summę 46,000 „Czerwonych Złotych, czyli 828,000 Złot. Pol„skich wynosi. — Gdy więc w Budżecie tyl„ko 200,000 Złot. Polskich położono, gdzież „się podziewa reszta? Na cóż iest marnotra„wiona? Nie wzbudzaż iuż ten powierzchowy „oburzaiący obrachunek żywego życzenia, aby „ten pełen braku i nie mogący bydź kontrollo„wanym podatek natychmiast był zniesionym?“ Mowca proponował w mieysce iego klassyczny podatek osobisty. Ten z wielką pochwałą przyięty proiekt odesłano do Senatu.

X. Kanonik Dubiecki proponował zniesienie podatku, umieszczonego w Budżecie pod nazwiskiem Ofiary.

Nakoniec wspomniano o bardzo lichym dochodzie z kopalni zynku i węgli kamiennych, oraz tę uwagę zrobiono: że przychody kraiowe byłyby daleko więcey zyskały, gdyby używana do tego robocizna naymowaną była. — Reprezentant i Senator Radwański wyiaśnił ten lichy dochód tą okolicznością, że podczas częstych ulewów wiele łożyć musiano na naprawienie popsutych wstępów, w głębokości gór porobionych.

Posiedzenie odłożonem zostało na dzień 26sty Lutego.

Omyłka. W numerze 33cim gazety naszey, na stronnicy 140, w przedziale 1wszym wierszu 7mym od dołu liczac, zamiast 20go Lutego, poprawić 10go.